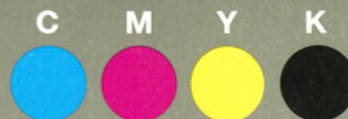


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
Im. generała broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA K-20

ASG wewn. 3306/77

Do użytku służbowego



Płk dypl. Bronisław JABLONSKI

PODSTAWOWE KONCEPCJE STRATEGICZNO-
-OPERACYJNE NATO

Skrypt

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/111



05-000930-003-0

WARSZAWA

MAJ

1977

12892



Colour Chart #13



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
Im. generała broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA K-20

ASG wewn. 3306/77

Do użytku służbowego



Plk dypl. Bronisław JABLŃSKI

PODSTAWOWE KONCEPCJE STRATEGICZNO-
-OPERACYJNE NATO

Skrypt

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S / 1 1 1



05-000930-003-0

WARSZAWA

MAJ

1977

12892

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im.gen.broni K.Świerczewskiego

KATEDRA K-20

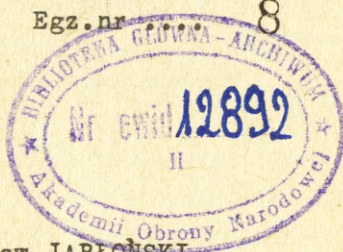
ASG wewn. 3306/77

ZATWIERDZAM
SZEF KATEDRY K-20

Do użytku służbowego

Egz.nr

8



Płk dypl. Bronisław JABLŃSKI

PODSTAWOWE KONCEPCJE STRATEGICZNO-OPERACYJNE NATO

Skrypt



W A R S Z A W A

maj

1977 r.

SPIS TREŚCI

	<u>Str.</u>
WSTĘP	3
I. STRATEGIA "ELASTYCZNEGO REAGOWANIA", JEJ GENEZA, CELE I ZADANIA	5
1. Geneza strategii "elastycznego reagowa- nia"	6
2. Podstawowe założenia strategii "elasty- cznego reagowania"	11
3. Ważniejsze koncepcje pochodne strategii "elastycznego reagowania"	18
II. STRATEGICZNA KONCEPCJA "OBRONY WYSUNIĘTEJ" 22	
1. Założenia koncepcji "obrony wysuniętej" 24	
2. Przygotowanie sił zbrojnych NATO a zwię- szcza Bundeswehry wg wymagań "obrony wy- suniętej"	28
3. Niektóre zasady oraz sposoby prowadze- nia działań bojowych przez siły zbrojne NATO wg koncepcji "obrony wysuniętej"..	35
4. Wojna psychologiczna jako istotny ele- ment koncepcji strategicznych NATO	40
ZAKOŃCZENIE	50

W S T Ę P

Opracowanie niniejsze ma na celu przedstawienie w możliwie najbardziej skróconej postaci współczesnych, głównych założeń doktrynalnych i koncepcji strategicznych dowództwa NATO dotyczących podstawowych zagadnień prowadzenia ewentualnej wojny w Europie i przygotowania do niej sił zbrojnych paktu.

Problematyka ta wydaje się być szczególnie ważna z dwóch względów: Po pierwsze. Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie odprężenia politycznego między Wschodem i Zachodem nie idą w parze z odpowiednimi krokami państw NATO w zakresie odprężenia militarnego. Nie ma też przekonujących symptomów poczynąń zmierzających chociażby do ograniczenia budżetów wojskowych i zmniejszania istniejących potencjałów wojskowych, nie mówiąc już o konkretnej, ilościowej redukcji sił zbrojnych. Po drugie. Siły zbrojne głównych państw NATO w Europie pod różnymi pretekstami nadal zwiększają nie tylko swoje możliwości bojowe poprzez wprowadzanie do uzbrojenia coraz to nowych środków walki lecz również wyraźnie zwiększają stany ilościowe tzw. wojsk walczących pod pozorem reorganizacji /Bundeswehra/x/

x/ Dowództwo Bundeswehry zintegrowało wojska OT z wojskami operacyjnymi w jednolity system militarny. Równoległe do tego przeprowadza reorganizację wojsk lądowych a zwłaszcza ZT, zwiększając ich manewrowość i siłę ognia. Zmienia się przy tym uzbrojenie w tych związkach na nowoczesny sprzęt, wyprodukowany głównie w RFN.

czy też „uzupełniania kontyngentów” w Europie /St. Zjednoczone i W. Brytania/^{x/}. W rezultacie tego, zamiast pogłębić proces odprężenia i rozszerzać go na płaszczyznę militarną, dowództwo NATO wzmaga wyścig zbrojeń, usiłując torpedować już osiągnięte wyniki w drodze żmudnych rokowań dyplomatycznych przez państwa wspólnoty socjalistycznej.

Lansując dla celów propagandowych rzekomą konieczność „obrony Europy” przed zagrożeniem ze Wschodu, w rzeczywistości dowództwo NATO nadal pozostaje aktywnym instrumentem imperializmu, zagrażającym pokojowi w Europie.

Wydaje się w związku z tym, że przypomnienie aktualnie obowiązujących „doktryn” i koncepcji strategicznych, którymi kieruje się dowództwo NATO w swoich poczynaniach, ich związku z polityką a także wpływu na kierunki rozwoju sił zbrojnych tego paktu, może ułatwić śledzenie dalszych wydarzeń w NATO, jakie niewątpliwie będą zachodziły w najbliższej przyszłości.

Moc obronna oraz konsekwentna pokojowa polityka państw Układu Warszawskiego nie pozwala bowiem na swobodną grę agresywnych sił NATO, na nieskrępowane decydowanie o losach pokoju we współczesnym świecie. Koła te muszą się liczyć, że w wypadku rozpętania agresywnej wojny w Europie spotkałyby się ze zdecydowaną odprawą i w konsekwencji z dru-

x/ St. Zjednoczone a także W. Brytania przerzuciły na północny obszar RFN dodatkowe brygady celem ilościowego zwiększenia „kontyngentów” wojskowych w tym państwie.

zgodną klęskę. Pomimo tego zamiast rozbrojenia zarówno Pentagon, jak i dowództwo NATO usiłuje znaleźć wyjście, poszukując nowych "doktryn" i "strategii" wojennych, które miałyby zapewnić osiągnięcie nieziszczalnych celów, tj. zniszczenia państw socjalistycznych. Poznawanie tych "doktryn" i koncepcji oraz demaskowanie ich agresywnego oblicza, wydaje się zatem być obowiązkiem każdego żołnierza naszych sił zbrojnych.

I. STRATEGIA "ELASTYCZNEGO REAGOWANIA", JEJ GENEZA, CELE I ZADANIA

Jednym z głównych instrumentów amerykańskiej polityki zagranicznej w okresie minionych 30 lat, polityki zmierzającej do uzależniania narodów i dyktowania im swojej woli były i nadal pozostają "doktryny" i "strategie wojenne" wypracowane w Pentagonie dla realizowania amerykańskich globalnych celów polityczno-militarnych. Pierwszą z nich była tzw. strategia "zmasowanego odwetu" obowiązująca w St. Zjednoczonych i w NATO do 1961 r., drugą natomiast jej strategia znana pod nazwą "elastycznego reagowania", obowiązująca w tym pakcie do chwili obecnej, po "uzupełnieniu" jej w 1967 r. przez dowództwo Bundeswehry nowymi elementami, zgodnie z odwetowymi celami polityki RFN.

Organizując na bazie założeń ww. dwóch strategii wojennych system agresywnych paktów militar -

nych jak np. NATO, SEATO, CENTO i innych oraz do - stosowując do regionalnych "potrzeb" tych paktów, globalne cele strategii amerykańskiej, St. Zjednoczone usiłowały doprowadzić do zniszczenia systemu państw socjalistycznych w drodze wojny i przywrócenia w tych państwach ustroju kapitalistycznego. Z perspektywy minionych lat należy dostrzegać dwójną rolę paktów militarnych. Po pierwsze mają one służyć jako narzędzia agresji, stanowić teatry wojny oraz źródła rezerw ludzkich a po drugie, mają one być potężnym rynkiem zbytu dla amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego, środkiem zapobiegania recesjom i kryzysom gospodarczym St. Zjednoczonych.

Najważniejszym paktem z punktu widzenia globalnej polityki St. Zjednoczonych zawsze było NATO. Narzucona mu w 1961 r. kolejna amerykańska strategia "elastycznego reagowania" stanowi dlań doktrynalną podstawę działania. Jej geneza, cele i zadania przedstawione zostały niżej w skróconej postaci.

1. Geneza strategii "elastycznego reagowania"

Wypracowanie założeń oraz przyjęcie w St. Zjednoczonych w 1961 r. strategii "elastycznego reagowania" było następstwem bankructwa głównych założeń strategii dotychczasowej, znanej pod nazwą "zmasowanego odwetu".

Strategia "zmasowanego odwetu" bazowała na przekonaniu, że St. Zjednoczone posiadają, jeżeli

już nie monopol, to zdecydowaną przewagę nad ZSRR w dziedzinie broni jądrowej a także środków jej przenoszenia do celów na duże odległości. Zakładano w związku z tym, że celowo sprowokowana przez NATO wojna z państwami socjalistycznymi będzie wojną jądrową od początku, że prowadzona będzie na terytorium przeciwnika /w Europie i Azji/, natomiast St. Zjednoczone pozostaną poza jej zasięgiem, podobnie jak to miało miejsce w I i II wojnie światowej.

Rozstrzygającą rolę w takiej wojnie z państwami socjalistycznymi miała odegrać amerykańska broń jądrowa, lotnictwo strategiczne i rakiety rozmieszczone w licznych bazach otaczających wówczas ZSRR i inne państwa wspólnoty socjalistycznej. Rolę pomocniczą, a więc "dobicie" sił lądowych przeciwnika i opanowanie jego terytorium, wyznaczono wojskom konwencjonalnym dostarczonym głównie przez powstałe bloki militarne, zwłaszcza NATO, uzbrojone w broń amerykańską i działające według strategicznych planów Pentagonu. Licząc na bezkarność, na możliwość rozegrania wojny jądrowej na obcych terytoriach i osiągnięcia imperialistycznych celów przy wykorzystaniu mas żołnierskich głównie swoich sojuszników z NATO, w latach 1949-60 Pentagon bez skrupułów przygotowywał powszechną wojnę jądrową przeciw państwom socjalistycznym, widząc w niej możliwość uratowania rozpadającego się systemu kapitalistycznego. Zapoczątkowany też został przez St. Zjednoczone, na bazie tej strategii, niehamowany niczym wyścig zbrojeń jądrowych,

a w europejskich państwach NATO przystąpiono do rozbudowy na szeroką skalę różnego typu baz wypadowych i innych urządzeń militarnych, organizowania sił zbrojnych i przezbrajania ich w nowoczesny sprzęt przystosowany do realizacji stawianych zadań.

W celu zamaskowania agresywnego oblicza założeń strategii "zmasowanego odwetu", która w rzeczywistości powinna była nosić nazwę zmasowanego napadu, koła rządzące St. Zjednoczonych a pod ich naciskiem również rządy europejskich państw NATO, rozpoczęły lansowanie różnych "doktryn" politycznych, stanowiących podstawę do prowadzenia na szeroką skalę wojny ekonomicznej a zwłaszcza psychologicznej przeciw państwom socjalistycznym. Były to w tym czasie m.in. tzw. "doktryna powstrzymywania", "wyzwalania", "odstraszania" i inne, wchodzące w zakres "zimnej wojny" a w rzeczywistości stanowiące swego rodzaju psychologiczne przygotowanie społeczeństw do rozpętania agresywnej wojny jądrowej przeciwko państwom socjalistycznym.

Adaptacją amerykańskiej globalnej strategii "zmasowanego odwetu" do zadań regionalnych, a więc i do zadań europejskich sił zbrojnych NATO, była w tym czasie koncepcja strategiczna znana pod nazwą "tarczy i miecza", która obowiązywała w tym pakcie aż do 1967 r.

Rolę "miecza" w założeniach tych koncepcji miały spełniać strategiczne siły jądrowe St. Zjednoczonych a w pierwszym rządzie lotnictwo bombowe dalekiego zasięgu, rozmieszczone w bazach otaczają-

cych państwa socjalistyczne z różnych stron a także pociski rakietowe zainstalowane wówczas w Turcji, we Włoszech, Afryce Północnej i W. Brytanii.

Rolę "tarczy" natomiast miały spełniać siły zbrojne państw NATO w Europie a zwłaszcza siły lądowe, lotnictwo taktyczne oraz siły morskie RFN, W. Brytanii, Francji i innych państw NATO a także siły 7 armii polowej USA stacjonującej w Niemczech Zachodnich.

W odróżnieniu od sił jądrowych "miecza", którego zadaniem miało być wykonanie zmasowanych uderzeń jądrowych celem zniszczenia sił zbrojnych i podstawowych obiektów ekonomiczno - politycznych państw socjalistycznych, siły zbrojne "tarczy" miały za główne zadanie sprowokowanie starcia zbrojnego z siłami zbrojnymi Układu Warszawskiego i stworzenia w ten sposób pretekstu do zmasowanego uderzenia jądrowego sił "miecza" w ramach rzekomego odwetu. Siły zbrojne "tarczy" spełniały więc rolę "języka spustowego" do rozpoczęcia agresywnej wojny jądrowej, której głównym celem było zniszczenie systemu państw socjalistycznych a polem bitwy jądrowej miały być terytoria państw Układu Warszawskiego i oczywiście NATO.

Jednakże rola atomowego pola bitwy wyznaczona przez Pentagon dla europejskich państw NATO a także rola mięsa armatniego dla ich sił zbrojnych, z upływem czasu coraz mniej odpowiadała politycznym i militarnym ambicjom niektórych członków tego paktu np. Francji i RFN, pomimo, że każde z tych państw podchodziło do tych spraw z punktu widzenia

odmiennych interesów i perspektyw. Na tym tle zaczęły się rysować pierwsze sprzeczności wśród głównych państw NATO, co oznaczało, że dotychczasowa absolutna hegemonia St. Zjednoczonych w tym pakcie zaczyna być zarówno niewygodna jak i niebezpieczna dla wielu jej członków. Strategia "zmasowanego odwetu" zaczęła wchodzić w sprzeczność z interesami wewnętrznymi państw NATO.

Decydujący jednak wpływ na ostateczne bankructwo tej amerykańskiej strategii globalnej, a wraz z nią również natowskiej koncepcji "tarczy i miecza" miały dwa fakty: po pierwsze bezpowrotne złamanie przez ZSRR monopolu a następnie przewagi atomowej Stanów Zjednoczonych i po drugie wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie techniki raketowej, co ujawniło się z chwilą wystrzelenia przez ZSRR w 1957 r. pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Fakty te ostatecznie podważyły podstawy agresywnej strategii "zmasowanego odwetu" i jej koncepcji pochodnej dla Europy w postaci "tarczy i miecza", stawiając je w obliczu całkowitego bankructwa i nieadekwatności do nowego układu sił. W rzeczywistości oznaczało to, że w wypadku sprowokowania wojny przez imperialistyczne koła NATO, terytorium St. Zjednoczonych przestało być sanktuarium niedosiężnym i może stać się na równi z Europą obiektem uderzeń jądrowo-raketowych. Oznaczało to również, że strategia "zmasowanego odwetu" i jej pochodna koncepcja strategiczna "tarczy i miecza" w Europie Zachodniej stały się samobójczą doktryną militarną imperializmu i powinny

być zastąpione nową. Na tym tle sprzeczności w NATO pogłębiły się jeszcze bardziej, gdyż dotychczasowe tzw. atomowe zobowiązania Pentagonu na rzecz swoich sojuszników w NATO stawały się coraz mniej wiarygodne.

W tej sytuacji na przełomie lat sześćdziesiątych, aby utrzymać spójność bloków militarnych a zwłaszcza NATO, Pentagon zmuszony został do szukania nowych rozwiązań i wypracowania założeń nowej amerykańskiej strategii globalnej, dostosowanej do nowego układu sił na świecie, strategii umożliwiającej większą rolę polityczną i militarną głównych europejskich członków NATO. Taką właśnie nową amerykańską strategią globalną miała się stać strategia "elastycznego reagowania" przeznaczona na użytek zarówno USA jak i NATO. Jej podstawowe założenia przedstawiamy niżej.

2. Podstawowe założenia strategii "elastycznego reagowania"

W przeciwieństwie do starej strategii "zmasowanego odwetu", obowiązująca obecnie strategia "elastycznego reagowania" zakłada możliwość wybuchu i prowadzenia różnorodnych wojen. Dopuszcza ona mianowicie możliwość wybuchu trzeciej wojny światowej z użyciem broni jądrowej w skali globalnej; tzw. ograniczonej wojny jądrowej^{x/}, wojny konwen-

^{x/} Ograniczenia mogą dotyczyć np. terytorium, na którym ma być stosowana broń jądrowa, wagi ładunków jądrowych, charakteru celów lub nawet ilości uderzeń jądrowych.

cjonalnej aż do wojen "niekonwencjonalnych" - specjalnych, partyzanckich, psychologicznych itp. Zależać to ma od zakładanych celów politycznych wojny, charakteru teatru działań wojennych, przeciwnika oraz innych czynników.

Tego rodzaju podstawowe założenia strategii globalnej stwarzają zdaniem Amerykanów dużą możliwość wyboru zarówno sił, środków jak i sposobów walki w konkretnej sytuacji, czyniąc tę strategię "elastyczną". Daje ona, ich zdaniem, również dużą swobodę manewru politycznego tak wobec przeciwnika jak i wobec sojuszników w ramach poszczególnych paktów militarnych, ułatwia też Pentagonowi ingerencję w sprawy wewnętrzne i polityczne tych ostatnich.

Istotnym wymaganiem tej strategii jest konieczność utrzymania ilościowej oraz jakościowej przewagi konwencjonalnej sił zbrojnych St. Zjednoczonych oraz /a może przede wszystkim/ ich sojuszników przy zachowaniu jednak priorytetu roli, zadań a co za tym idzie również rozwoju strategicznych sił jądrowych w tej liczbie atomowych raketowych okrętów podwodnych oraz raket dalekiego zasięgu.

Na podstawie wspomnianych, głównych założeń strategii "elastycznego reagowania", Pentagon przyjął kilka możliwości /sposobów/ rozpoczęcia współczesnej wojny, do prowadzenia których przygotowuje zarówno własne siły zbrojne jak też siły zbrojne europejskich państw NATO. W ogólnych zarysach przewidywane przez Pentagon sposoby rozpoczęcia wojny,

w tej liczbie również w Europie, można by ująć następująco:

a. Zmasowane, zaskakujące uderzenie strategii - czynnymi i operacyjno-taktycznymi środkami jądrowymi oraz lotnictwem w pełnej skali, po uprzednim szybkim i skrytym doprowadzeniu ich do pełnej gotowości. Oczywiście jest, że taki /zdradziecki/ sposób rozpoczęcia wojny oznaczałby powszechną wojnę jądrowo-rakietową już od pierwszej chwili, której rezultaty, na skutek potęgi jądrowej ZSRR, nie są możliwe do przewidzenia. Na podstawie różnych spekulacji i tzw. "obliczeń naukowych" można jedynie założyć, że byłaby to katastrofa, w której napastnik pomimo, że uderzyłby pierwszy, oprócz ogromnych zniszczeń własnego kraju, spowodowanych odwetem jądrowo-rakietowym państw socjalistycznych, nie zdołałby osiągnąć żadnego celu. Odwrotnie, wojna taka na pewno zakończyłaby się całkowitą klęską i rozpadem kapitalizmu jako systemu.

Niezależnie jednak od tego, z literatury woj-skowej zwłaszcza amerykańskiej a także niektórych wypowiedzi polityków amerykańskich^{x/} z lat 1965 - 75 wynika, że pomimo całkowitego bezsensu tego rodzaju koncepcji, w kołach wojskowych Pentagonu i NATO te samobójcze teorie nadal są brane pod uwagę a w związku z tym lekceważyć ich nie wolno.

x/ Wynurzenia wojownicze byłego sekretarza obrony USA Lairda w związku z ujawnieniem produkcji nowego pocisku rakietowego typu "Cruise" w końcu 1975 r. potwierdzają istnienie awanturnych sił w USA i NATO.

b. Zaskakujące uderzenie jądrowe i konwencjonalne, ale tylko środkami operacyjno - taktycznymi np. na środkowo-europejskim TDW oraz rozpoczęcie w ślad za tym działań zaczepnych na lądzie, w powietrzu i na morzu z tak zwanym celem ograniczonym np. opanowania terytorium NRD i Czechosłowacji. Według założeń strategii "elastycznego reagowania" byłaby to ograniczona wojna jądrowa, w której ograniczeniu podlegałoby przede wszystkim terytorium działań wojennych a także prawdopodobnie ilość i jakość użytych środków jądrowych. Rozważając możliwość i celowość rozpoczęcia tego rodzaju wojny w Europie, agresywne koła NATO, a zwłaszcza Bundeswehry liczą na "błyskawiczne" zrealizowanie swoich celów polityczno-strategicznych, zanim mogłoby dojść do zaangażowania się jądrowych głównych mocarstw - USA i ZSRR w skali globalnej. Wydaje się, że warto w tym miejscu podkreślić, iż teoria ograniczonej wojny jądrowej w Europie jest do tego stopnia naiwna i nierealna, że przestali w nią wierzyć nawet sami jej twórcy. M.in. były sekretarz obrony USA Gilpatrick mówiąc na ten temat na jednej z konferencji prasowych oświadczył: "Osobiście nigdy nie wierzyłem w tak zwaną ograniczoną wojnę jądrową i wprost nie wyobrażam sobie jak można ustanowić jakieś ograniczenia, jeżeli już raz uruchomiono jakąkolwiek broń jądrową"^{x/}. Jednakże lansowanie tego rodzaju koncepcji strategicznych nie jest całkowicie pozbawione sensu. Do-

x/ The Foreign Affairs, lipiec 1962 r.

wództwu NATO chodzi bowiem głównie o oszukaństwo wobec własnych społeczeństw, o stworzenie iluzji, że wojna jądrowa mogłaby być ograniczona w swoim zasięgu np. tylko do terytorium przeciwnika, bez narażania miast własnych itp. Rozpowszechnianie tego rodzaju teorii może również mieć na celu zastraszenie sił zbrojnych państw UW w ramach prowadzonej dywersji psychologiczno-ideologicznej, na co ostatnio dowództwo NATO kładzie szczególny nacisk.

c. Uderzenie z zaskoczenia ale tylko konwencjonalnymi środkami walki np. na środkowo-europejskim TDW w celu "błyskawicznego" opanowania NRD i Czechosłowacji, względnie Austrii, stwarzając sytuację "faktów dokonanych".

Rozpatrując możliwość i celowość takiego sposobu rozpoczęcia wojny w Europie agresywne koła NATO a w pierwszym rządzie Bundeswehry liczą przypuszczalnie na to, że w celu niedopuszczenia do przekształcenia się takiego konfliktu w powszechną wojnę jądrową, państwa UW nie użyją broni jądrowej pierwsze nawet za cenę utraty "celów ograniczonych" i tym samym będą zmuszone do rokowań politycznych ale już post factum. Tak rozpoczęta wojna może po kilku dniach przeistoczyć się w wojnę jądrową o ile NATO nie zdoła zrealizować swoich celów.

Należy w tym miejscu podkreślić, że koncepcje prowadzenia konwencjonalnej wojny w Europie nabierają ostatnio coraz większego znaczenia w dowództwie Bundeswehry. Nie zaniedbując oczywiście roz -

woju środków przenoszenia broni jądowej^{x/}, RFN wyposaża swoje siły zbrojne w nowoczesne konwencjonalne środki walki, zwiększając systematycznie ich manewrowość i siłę uderzenia. Działania wojenne z wykorzystaniem niejądrowych środków walki, przy - najmniej w początkowym okresie wojny uważa się za najbardziej możliwe na środkowoeuropejskim TDW.

d. Eskalacja incydentów zbrojnych na granicach NATO i państw Układu Warszawskiego oraz stopniowe kontrolowane "wpełzanie w wojnę".

Celem takiego sposobu rozpętania wojny ma być osiągnięcie celów polityczno-strategicznych z jednoczesnym unikaniem gwałtownej konfrontacji sił zbrojnych głównych państw obydwu koalicji. Działania zbrojne według tej swoistej "taktyki" łączy się najczęściej z nadzieją na uaktywnienie w odpowiednim czasie np. podziemia zbrojnego na terytorium państw UW, z rezultatami prowadzonej wojny psychologicznej lub zorganizowanych działań dywersyjno-sabotażowych, nacelowanych na podważenie morale sił zbrojnych i społeczeństw państw socjalistycznych. Przykładem a jednocześnie wzorem do naśladowania dla teoretyków i praktyków NATO tego rodzaju wojny ma być "eksperyment" amerykański

x/ Dowództwo Bundeswehry planuje w najbliższej przyszłości zamienić dwa systemy rakietowe Honest John i Sergeant na jeden system rakietowy typu "Lance". W związku z tym zamiast 4 wyrzutni w każdej baterii rakiet będzie 6 pocisków nowoczesnych. Zwiększy to wydatnie możliwości ogniowe poszczególnych związków taktycznych Bundeswehry.

w Wietnamie, gdzie USA rozpoczęły agresję zbrojną od wysłania najpierw tzw. doradców dla armii sajs - gońskiej, organizowały podziemie zbrojne a następnie stopniowo zwiększały swoje siły zbrojne w tym kraju, doprowadzając ich liczebność do ponad 540 tys. żołnierzy i nie doprowadzając do wojny na dużą skalę /światową/. Analiza tej "taktyki" oraz możliwość jej adaptacji do warunków europejskich jest jednym z ważnych zadań sztabów Bundeswehry.

e. Rozprzestrzenienie przez dowództwo NATO i przeniesienie na teren Europy w sprzyjających dla niego warunkach polityczno-strategicznych, konfliktów zbrojnych istniejących poza kontynentem europejskim jak np. konflikt izraelsko-arabski, na tzw. "skrzydłach" NATO /Grecja - Turcja/, w Afryce itp.

Są to oczywiście tylko główne założenia, koncepcje i teorie dotyczące możliwych sposobów rozpoczęcia ewentualnej wojny w Europie, powstałe na bazie aktualnej amerykańskiej globalnej strategii "elastycznego reagowania", a także regionalnej, zachodnioniemieckiej adaptacji tej strategii, znanej pod nazwą "obrony wysuniętej" lub "rubieży wysuniętych". Strategie te /koncepcje/ stanowią aktualnie podstawę przygotowywania sił zbrojnych NATO do ewentualnej wojny w różnych jej zakresach, jak również do organizacji i uzbrojenia tych sił oraz szkolenia sztabów i wojsk. Bliższe szczegóły tej problematyki, a zwłaszcza założeń koncepcji "obrony wysuniętej", przedstawione są w kolejnych punktach niniejszego opracowania.

3. Ważniejsze koncepcje - pochodne strategii "elastycznego reagowania"

Na bazie strategii elastycznego reagowania, jako podstawy działalności sił zbrojnych St. Zjednoczonych i NATO w latach 1967-76, zrodziło się szereg pochodnych /podrzędnych/ koncepcji i teorii wojskowo-politycznych, lansowanych głównie przez kierownictwo Pentagonu i Bundeswehry a nazywanych w prasie burżuazyjnej również "doktrynami" lub "strategiami. Z uwagi na dość dużą ilość tych "strategii" ograniczymy się w tym miejscu do wyeksponowania kilku ważniejszych z nich.

a. Strategia "obrony wysuniętej" omówiona jest bardziej szczegółowo jako główny problem w dalszej części niniejszego skryptu.

b. Strategia "ograniczonego odwetu". W myśl tej koncepcji zakładano, że w wypadku wojny zwła - szcza w Europie walczące strony dobrowolnie zgodzą się na ograniczenie sił i środków walki, w tym głównie broni jądrowo-rakietowej, obszarów uderzeń a także obiektów stanowiących cele dla tych uderzeń. Rozszerzeniem tej swoistej "strategii" była również tzw. koncepcja "kontrsiły"^{x/}, sformułowana i lansowana przez byłego sekretarza obrony USA Mac Namarę. Zakładała ona, że głównymi celami uderzeń w wojnie jądrowej powinny być siły zbrojne, bazy

x/ Pewne aspekty tej koncepcji brane były również pod uwagę w latach panowania "strategii zmasowanego odwetu". Mac Namara sprecyzował ją i znacznie rozszerzył w latach sześćdziesiątych.

wojenne itp. obiekty a nie miasta i ludność cywilna. Sugerowało to możliwość ustalenia z przeciwnikiem swojego rodzaju "umowy honorowej", według której prowadząc wojnę jądrową, walczące strony unikałyby wzajemnych zniszczeń obiektów nie wojskowych a w pierwszym rzędzie dużych aglomeracji miejskich. Walczące strony prowadziłyby zatem "selektywną" wojnę jądrową ograniczając się jedynie do obiektów militarnych. Oczywiście teorie tego rodzaju nie wytrzymują krytyki, nie zostały przyjęte jako koncepcje oficjalne, zwłaszcza wśród europejskich członków NATO. Odegrały one jednak rolę amortyzatora psychologicznego, usiłując zahamować rosnące obawy narodów Europy Zachodniej i Ameryki przed skutkami wojny jądrowej.

c. Strategia "realistycznego odstraszenia". Wychodzi ona z założenia, że aktualny potencjał ilościowy i jakościowy konwencjonalnych sił zbrojnych St. Zjednoczonych i NATO jest niedostateczny aby mógł skutecznie "odstraszać" przeciwnika od wojny. Należy zatem wzmóc wyścig zbrojeń, powiększyć stany liczebne tego rodzaju sił zbrojnych, wyposażyć je w najnowsze środki walki, intensyfikować szkolenie wojsk tak, aby "urealnić odstraszenie" pokazując przeciwnikowi siłę. Z uwagi na to, że niektórzy zagraniczni publicyści wojskowi usiłowali z koncepcji tej uczynić "nową" amerykańską strategię wojenną, celowo wydaje się zagadnieniu temu poświęcić kilka dodatkowych zdań.

Twórcą tej "strategii" był kolejny sekretarz obrony St. Zjednoczonych M. Laird, który publicz -

nie wyłożył jej treść w kwietniu 1971 r. na zebraniu Amerykańskiego Stowarzyszenia Wydawców Gazet. Praktyczny sens tej "strategii" w odniesieniu do współczesnej sytuacji międzynarodowej i układu sił na świecie można w skrócie streścić w następujących zarysach:

- utrzymania dotychczasowej decydującej pozycji St. Zjednoczonych w paktach militarnych i niedopuszczenia do pogłębiania się sprzeczności wewnętrznych oraz tendencji antyamerykańskich. Odnosi się to szczególnie do NATO, w którym sprzeczności takie i tendencje odśrodkowe istnieją;

- utrzymania w swoim ręku kluczowych stanowisk w dowództwach i sztabach zwłaszcza NATO i tą drogą zmuszania sojuszników do przezbrajania ich sił zbrojnych w drogi nowoczesny sprzęt amerykański, usiłując w ten sposób zachować dotychczasowe rynki zbytu dla amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Dziennik amerykański Washington Post z 19.IV.1971 r. pisał w związku z tym, że "strategia" ta wymaga wystarczającej ilości broni jądrowej ... i również wystarczającej ilości broni klasycznej, aby mieć możliwość prowadzenia dużej wojny konwencjonalnej w Europie lub Azji i jednocześnie likwidować nie wielkie wybuchy gdzie indziej". Nietrudno więc zauważyć, że strategia "realistycznego odstraszenia" nie jest "nową" strategią wojenną USA, lecz że stanowi ona uzupełnienie /rozwiniecie/ globalnej strategii "elastycznego reagowania", jest dostosowaniem jej do nowych warunków politycznych i ekonomicznych świata kapitalistycznego.

d. Teoria "eskalacji". Pojawienie się w końcowych latach wojny wietnamskiej tak zwanej "eskalacji" wywołało wiele nieporozumień wśród czytelników wojskowych. Warto przy tej okazji podkreślić, że opisywane w różnych publikacjach Zachodnich możliwości eskalacji działań, czyli stopniowania konfliktu od tzw. perswazji, nacisków politycznych i ekonomicznych, wszczęcia wojny partyzanckiej, poprzez wojnę konwencjonalną a kończąc na tzw. selektywnych i zmasowanych uderzeniach jądrowych, mieszczą się w ramach globalnej strategii "elastycznego reagowania" i nie stanowią osobnej koncepcji strategicznej. Wyliczanie w publikacjach kilkunastu "stopni eskalacji", tworzenie z tego specjalnej teorii prowadzenia wojny, można uznać za wytwór indywidualnych publicystów, zwłaszcza dziennikarzy.

e. "Doktryna Lebera" dotycząca tzw. "progu technologicznego" Bundeswehry. Zgodnie z przewidywaniami kierowniczych kół RFN i NATO, po 1980 r. Bundeswehra ma osiągnąć tak wysoki rozwój technologiczny w podstawowych środkach walki, który zapewni jej 100% współczynnik trafienia i niszczenia odpowiednich celów. Do 1980 r. realizowany jest pierwszy etap tej "doktryny" - tzw. niski próg technologiczny. Istota jego polega na ciągłym ulepszaniu już istniejących środków walki celem uzyskania możliwie najwyższych efektów. Wysoka precyzja osiągnięta w wyniku ciągłego ulepszania technicznego podstawowych środków walki w połączeniu z jakościowo nowymi typami środków rażenia /np. bomba tlenowa,

broń laserowa, binarna itp./ ma ponadto zrekompen-
sować Bundeswehrze brak posiadania własnej broni
jądrowej. Zaprzecza temu jednak posiadanie i dal-
sze unowocześnianie środków napadu jądrowego zaró-
wno w siłach lądowych, jak i powietrznych RFN, np.
zakupienie w St. Zjednoczonych dla Bundeswehry po-
cisków raketowych typu "Lance".

Przedstawione wyżej niektóre tylko koncepcje
i teorie, pochodne strategii "elastycznego reago-
wania" nie wyczerpują oczywiście ich różnorodności
oraz sposobów interpretacji, zwłaszcza w amerykań-
skiej publicystyce wojskowej. Ich charakterystyki
i analizy zajęłyby wiele miejsca. Ponieważ więk-
szość z nich stanowi jedynie elementy podstawowej
doktryny wojennej Pentagonu, stąd też główną uwagę
w tym skrypcie poświęciliśmy koncepcjom najważniej-
szym, a przede wszystkim strategicznej koncepcji
"obrony wysuniętej".

II. STRATEGICZNA KONCEPCJA "OBRONY WYSUNIĘTEJ"

Nie mogąc całkowicie odrzucić amerykańskiej
strategii "elastycznego reagowania", jako nie w pełni
odpowiadającej celom polityczno-wojskowym RFN,
dowództwo Bundeswehry wprowadziło do niej istotne
"poprawki", dostosowując jej założenia do własnych
celów politycznych i strategicznych, tworząc przez
to swego rodzaju regionalną, środkowoeuropejską
strategię NATO "obrony wysuniętej" o wyraźnie
agresywnych tendencjach.

Z uwagi na zasadnicze znaczenie tej "strategii"

dla całości NATO na SETDW oraz jej wpływu na kierunki rozwoju sił zbrojnych paktu a przede wszystkim Bundeswehry, celowe wydaje się zagadnieniu temu poświęcić więcej uwagi. Dla podkreślenia dużego znaczenia koncepcji "obrony wysuniętej" warto na początku przytoczyć wypowiedź jednego z amerykańskich publicystów wojskowych gen. K. Bradley'a, który w jednym z artykułów na ten temat pisał:

"W natowskiej strategii "elastycznego reagowania" istotny jest element, o którym nie wolno zapominać a mianowicie sprawa "obrony wysuniętej". Jest ona traktowana na równi ze sprawą elastyczności, co wynika z uzasadnień politycznych, szczególnie ważnych, kiedy chodzi o utrzymanie za wszelką cenę integralności terytorialnej Niemiec. Praktycznie obrona wysunięta oznacza, że w okresie kryzysu całe siły zbrojne NATO w Europie Środkowej zostaną użyte do obrony kordonu wzdłuż granicy z NRD i Czechosłowacją"^{x/}.

Jest więc sprawą oczywistą, że forsując koncepcję "obrony wysuniętej" jako obowiązującej dla NATO, generalicji Bundeswehry udało się wmanewrować swoich sojuszników na SETDW na rzecz realizacji zamierzeń Bundeswehry, tj. "zjednoczenia Niemiec" siłą, przy wykorzystaniu potencjału militarnego całego NATO. Wyjątek stanowi tu oczywiście Francja, która widząc wyraźnie agresywny charakter strategii "obrony wysuniętej" oraz wynikające z

x/ Patrz - "NATO Strategy and Security of Western Europe" - Journal of RUSI, grudzień 1974 r.

niej niebezpieczeństwo wciągnięcia do ewentualnej wojny z państwami UW w imię odwetowych roszczeń RFN, wycofała swoje siły zbrojne spod dowództwa paktu, nakazując jednocześnie ewakuację ze swego kraju wszystkich baz i urzędzeń wojskowych NATO.

Założenia koncepcji "obrony wysuniętej" uznanej nawet w NATO jako agresywnej przedstawiamy zatem w osobnym ujęciu w dalszej części niniejszego opracowania.

1. Założenia koncepcji "obrony wysuniętej"

Teoretycy wojskowi Bundeswehry opracowując podstawy strategii "obrony wysuniętej" wyszli z generalnej przesłanki, że RFN stanowi forpocztę NATO i jest najważniejszą częścią europejskiego teatru wojny, kluczowa "pozycja" na obszarze Europy kontynentalnej. Z uwagi na stosunkowo niewielką głębokość operacyjną RFN^{x/}, "obronę" tego kraju należy, ich zdaniem, zapewnić przede wszystkim w drodze zdecydowanych, prowadzonych w wysokim tempie działań zaczepnych, podjętych właśnie z "rubieży wysuniętych" możliwie najdalej na wschód, celem przeniesienia wojny na terytorium przeciwnika w jak najkrótszym czasie.

Przyjęcie takiej przesłanki nie zostało oczywiście oficjalnie opublikowane ani w RFN ani w in-

x/ Odejście Francji w 1965 r. z militarnej struktury NATO spowodowało, że głębokość SETDW ograniczona została w rzeczywistości do terytorium RFN, Holandii i Belgii i w najszerszym miejscu nie przekracza 450 km.

nym państwie NATO. Agresywność Bundeswehry wymierzona przeciw NRD i Czechosłowacji a także PRL była bowiem zawsze aż nazbyt jasna nawet dla niewtajemniczonych. Pomimo tego celem zamaskowania agresywnych zamiarów dowództwa Bundeswehry, posłużono się frazesem obronności, nazywając całą tę koncepcję "obroną wysuniętą".

Aby jednak w myśl tej przesłanki siły zbrojne NATO były w stanie zrealizować tak sformułowany cel generalny, powinny być, zdaniem strategów RFN, spełnione następujące główne warunki:

- związki taktyczne i operacyjne sił zbrojnych NATO powinny się stale znajdować w możliwie najwyższym stopniu gotowości bojowej tak, aby w czasie kilku-kilkunastu godzin mogły wyjść z garnizonów i rozwinąć się do działań bojowych w pobliżu granicy NRD i Czechosłowacji, czyli na tzw. rubieżach wysuniętych. Powinno to zapewnić im możliwość uderzenia z zaskoczenia i wysokie efekty operacyjne;

- rejon i rubież rozwinięcia wojsk do uderzenia w kierunku wschodnim powinny być rozbudowane pod względem inżynieryjnym już w okresie pokoju oraz osłonięte przeszkodami /pasami min jądrowych/ przed ewentualnym uderzeniem uprzedzającym przeciwnika w wypadku wykrycia przygotowywanej agresji ze strony NATO;

- pierwsze operacje zaczepne początkowego okresu wojny mają być prowadzone w czasie kilku dni konwencjonalnymi środkami walki. W wypadku jednak niepowodzenia i przejścia przeciwnika do przeciw -

natarcia, ma być użyta broń jądrowa w sposób selektywny lub zmasowany. Zależec to ma od rozwoju sytuacji. W związku z tym wojska operacyjne NATO uzbrajane są zarówno w różnorodne konwencjonalne środki walki, jak i w środki przenoszenia broni jądrowej;

- działania bojowe wojsk z "rubieży wysuniętych" powinny być prowadzone silnymi zgrupowaniami pancerno-zmechanizowanymi, na wybranych kierunkach, we współdziałaniu z taktycznymi i operacyjnymi desantami powietrznymi i przy silnym wsparciu z powietrza. Tak zorganizowane działania zaczepne powinny zgodnie z przewidywaniami dowództwa NATO, zapewnić wysokie tempo natarcia i zrealizowania "celów strategicznych" w stosunkowo krótkim czasie. Wymaga to jednak posiadania w składzie sił lądowych przede wszystkim dużej ilości wojsk pancernych i powietrznodesantowych, a także silnego lotnictwa taktycznego;

- działania zaczepne celem "przeniesienia wojny na teren przeciwnika" powinny być podjęte połączonymi siłami zbrojnymi NATO, chociaż Bundeswehra powinna być również w stanie podjąć taką operację samodzielnie. W tym celu obok silnych związków wojsk operacyjnych, Bundeswehra powinna posiadać duże możliwości mobilizacyjne na bazie wojsk terytorialnych oraz niezbędne zapasy materiałów wojennych opartych o produkcję przemysłu zbrojeniowego przede wszystkim RFN;

- w celu zmylenia opinii publicznej co do rze-

czywistych zamierzeń dowództwa NATO należy ich zdaniem przez cały czas prowadzić intensywną wojnę psychologiczną przeciwko państwom Układu Warszawskiego, szermując hasłami rzekomego zagrożenia NATO ze Wschodu i w związku z tym "konieczności" kontynuowania zbrojeń, wydatkowania na te cele zwiększonych budżetów wojskowych itd.

Są to oczywiście tylko najważniejsze założenia i wymagania strategii "obrony wysuniętej", wg których realizowane są różnorodne przedsięwzięcia organizacyjno-wykonawcze obejmujące swoim zakresem przede wszystkim siły zbrojne RFN.

Należy podkreślić, że w myśl pierwotnych założeń amerykańskiej strategii "elastycznego reagowania" działania bojowe w Europie miały być prowadzone zwłaszcza w początkowym okresie wojny, środkami klasycznymi z zadaniem niedopuszczenia wojsk przeciwnika do głębokiego włamania w terytorium RFN, ustalenia skali konfliktu a co najważniejsze jego prawdziwego charakteru aby dopiero po tym podjąć decyzję co do użycia broni jądrowej.

Ale ta, zdaniem generałów RFN "defensywna" strategia lądowa Pentagonu przeznaczona dla NATO nie odpowiadała już w końcu lat sześćdziesiątych ani ambicjom ani rosnącej roli Bundeswehry. Zaczęła ona domagać się od swoich sojuszników nie tylko przyjęcia koncepcji zachodnioniemieckich tzn. "obrony wysuniętej" jako obowiązującej lecz również przygotowania do tego celu ich sił zbrojnych stacjonujących w RFN. Żądania te jak wiadomo, oczywi-

ście nie bez oporów, w większości zostały zaakceptowane przez europejskie państwa NATO, a ich siły zbrojne wprzęgnięte w rydwan realizacji rewizjonistyczno-odwetowych roszczeń i wyścigu zbrojeń. Dowództwo Bundeswehry wymusiło zatem na swoich sojusznikach przynajmniej częściowo realizację założeń "obrony wysuniętej" zarówno w zakresie przygotowania ich sił zbrojnych, jak i TDW. Główny ciężar tych przygotowań przyjmuje jednak na siebie Bundeswehra.

2. Przygotowanie sił zbrojnych NATO a zwłaszcza Bundeswehry wg wymagań "obrony wysuniętej"

W ślad za przyjęciem strategii "elastycznego reagowania" już w latach 1962-1965 St. Zjednoczone dokonały istotnej reorganizacji swoich sił zbrojnych dzieląc je na kilka członów funkcjonalnych. Dotyczyło to zarówno strategicznych, jak i operacyjno-taktycznych sił i środków walki.

Na bazie tradycyjnych rodzajów sił zbrojnych zorganizowano następujące funkcjonalne człony sił zbrojnych:

- strategiczne siły uderzeniowe, składające się ze związków i oddziałów międzykontynentalnych pocisków raketowych typu "Minuteman", atomowych raketowych okrętów podwodnych typu "Polaris-Posejdon", samolotów bombowych dalekiego zasięgu oraz samolotów przeznaczonych do tankowania powietrznego;
- siły ogólnego przeznaczenia, w skład których

weszły związki i oddziały wojsk lądowych, lotnictwa taktycznego oraz sił morskich /bez AROP/ uzbrojone zarówno w konwencjonalne środki walki, jak i w tzw. taktyczną broń jądrową;

- siły strategicznego transportu wojskowego, wyposażone w samoloty transportowe dalekiego zasięgu /np. C-5 Galaxy/, okręty transportu wojsk i sprzętu ciężkiego, tankowce i inne środki przeznaczone do przewozu wojsk na tzw. zamorskie TDW a zwłaszcza do Europy Zachodniej;

- siły obrony powietrznej i przeciwkosmicznej oraz odwoły różnych rodzajów sił zbrojnych.

W ślad za St. Zjednoczonymi również inne państwa NATO przeprowadziły reorganizację swoich sił zbrojnych, zwłaszcza w zakresie wojsk lądowych, zgodnie z założeniami strategii "elastycznego reagowania", a od 1967 r. koncepcji "obrony wysuniętej" jako obowiązującej w NATO na ŚETDW. Dotyczy to przede wszystkim Bundeswehry, która po amerykańskich siłach zbrojnych w Europie jest drugą co do ważności siłą uderzeniową na naszym kontynencie.

Przygotowując swoje siły zbrojne zgodnie z wymaganiami "obrony wysuniętej" RFN poszła w dwóch równoległych, zasadniczych kierunkach:

Po pierwsze. Na przełomie 1968/1969 r. w RFN zapoczątkowany został długoterminowy proces istotnych zmian w strukturze organizacyjnej sił lądowych. Pierwszą fazą tego procesu była integracja wojsk operacyjnych, formalnie dotychczas podporządkowanych dowództwu NATO, z wojskami OT w jednolity

organizm militarny. Zapewnia to Bundeswehrze jednolitość w systemie dowodzenia, zaopatrywania, szkolenia itd., a co najważniejsze upraszcza system mobilizacji rezerw dla uzupełniania jednostek i związków Bundeswehry. Druga faza zmian organizacyjnych ma być zakończona w latach osiemdziesiątych i dotyczy reorganizacji związków taktycznych tj. brygad, dywizji oraz częściowo korpusów armijnych. W rezultacie zakończenia drugiej fazy reorganizacji Bundeswehra będzie dysponowała tylko trzema typami brygad tj. pancernymi, zmechanizowanymi i powietrznodesantowymi oraz tylko dywizjami pancernymi i zmechanizowanymi. Będzie to organizacja "typu 80".

Jeśli chodzi o brygady, to każdy typ ma mieć powiększoną ilość batalionów z trzech obecnie, do czterech-pięciu w nowej organizacji^{x/}. Zapewnić to ma z jednej strony większą siłę uderzenia tych związków a z drugiej zwiększa elastyczność w dowodzeniu, organizowaniu zgrupowań bojowych itd.

Po drugie. Wprowadza się do uzbrojenia Bundeswehry coraz to nowsze rodzaje środków walki zarówno konwencjonalnych jak i raketowych celem jakościowego zwiększenia możliwości bojowych poszczególnych brygad, dywizji i korpusów, a także lotnictwa taktycznego. Proces przezbrajania Bundeswehry realizowany jest głównie w oparciu o własną produk-

x/ Np. BPanc ma mieć trzy bcz i jeden bz; BZ natomiast dwa bcz, dwa bz i jeden bpzmot a BPD dwa bpd, batalion zaporowy i batalion ppanc. Poza tym wszystkie brygady posiadać będą po dywizyjnie artylerii 155 mm i inne pododdziały.

cję sprzętu ciężkiego RFN, jak i czołgi, bojowe wozy piechoty, samobieżna artyleria i inny sprzęt oraz o zakupy uzbrojenia amerykańskiego w postaci nowoczesnych systemów pocisków raketowych, samolotów bojowych, rakiet przeciwlotniczych i inne.

Środki przenoszenia broni jądrowej znajdujące się w uzbrojeniu Bundeswehry podobnie jak w siłach lądowych innych państw NATO, są produkcji amerykańskiej. Do środków tych należy zaliczyć: wyrzutnie operacyjno-taktycznych pocisków raketowych typu "Sergeant" znajdujących się na szczęblu KA, wyrzutnie raketowe typu "Honest John" na szczęblu dywizji, samobieżne haubice 203,2 mm typu M-110 i samobieżne haubice 155 mm typu M-1096 znajdujące się praktycznie na wszystkich taktycznych szczęblach dowodzenia. Wyżej wymienione dwa systemy raketowe mają być w okresie najbliższych kilku lat zastąpione jednym bardziej nowoczesnym systemem typu "Lance"^{x/}, dostosowanym do prowadzenia ognia w granicach zasięgu tych obydwu. Przy okazji zamiany tych rakiet, w każdym dywizjonie /baterii/, stan wyrzutni powiększy się o dwie sztuki. Jeśli np. 1 KA /NZ/ posiada dotychczas 4 wyrzutnie "S", to po zmianie ich na nowe, będzie on posiadał 6 wyrzutni "L". Nie zwiększając formalnie ilości dywizjonów /baterii/ w swoich ZT, Bundeswehra zwiększa w taki sposób znacznie swoje możliwości bojowe na wypadek działań z użyciem BMR.

x/ Pocisk raketowy typu "Lance" może prowadzić ogień jądrowy lub konwencjonalny w granicach od 5 km minimum do 125 km maksimum.

Uzbrojenie artyleryjskie Bundeswehry, to głównie samobieżne haubice 203,2 mm, armaty 175 mm, haubice 155 mm zamontowane na podwoziu czołgu "Leopard" i moździerz 120 mm, produkcji RFN. Ponadto w odróżnieniu od innych armii NATO, Bundeswehra ma w uzbrojeniu lekkie wieloprowadnicowe^{x/} /36/ wyrzutnie raketowe 110 mm a w najbliższej perspektywie również posiadać ma tego typu wyrzutnie o większym jeszcze kalibrze /280 mm/ i donośności do 60-70 km^{xx/}. Zarówno działa samobieżne artylerii polowej jak i wysoce manewrowe wieloprowadnicowe wyrzutnie raketowe są nadal ulepszone przede wszystkim pod kątem współdziałania w natarciu z bronią pancerną i zmechanizowaną.

Broń pancerna Bundeswehry składa się przede wszystkim z własnej produkcji czołgów typu "Leopard" i bojowych wozów piechoty typu "Marder" oraz samochodów pancernych typu "Spähpanzer". Średni czołg "Leopard" produkowany jest seryjnie w wersjach A1, A2 i A3 a w przyszłości również w wersji A4. Pierwsze dwie wersje od dłuższego już czasu wprowadzane są do uzbrojenia jednostek pancernych Bundeswehry, zamieniając dotychczasowe czołgi produkcji amerykańskiej zwłaszcza typu M-48 A2. Rozwijana produkcja czołgu "Leopard" obliczona jest

x/ Wieloprowadnicowe wyrzutnie raketowe 110 mm LARS mają donośność do 18 km.

xx/ Będą to średnie i ciężkie wyrzutnie MARS i SARS.

xxx/ Ma zasięg do 600 km i uzbrojony jest w armatę 120 mm lub 105 mm z gładką lufą i stabilizowanymi w czasie lotu pociskami o dużej prędkości początkowej.

również na sprzedaż innym europejskim armiom NATO. Możliwości bojowe czołgu "Leopard" uważane są za najlepsze w siłach zbrojnych NATO. Jeśli chodzi o BWP typu "Marder", to zastępuje on w szerokim zakresie dotychczasowe transportery opancerzone np. M-113, M-114, HS-30 i inne, produkcji amerykańskiej, w rezultacie czego stał się on standardowym wozem bojowym Bundeswehry. Oprócz wyżej wymienionych wozów bojowych RFN produkuje oraz uzbraja swoje wojska lądowe w samochody pancerne "Spähpanzer" występujące również w kilku odmianach, samobieżne przeciwlotnicze armaty kalibru 35 mm typu "Gepard" i inny sprzęt bojowy, często lepiej dostosowany do warunków europejskich oraz mający wyższe parametry techniczne niż odpowiedni sprzęt amerykański.

Nie mniej istotne i ważne znaczenie mają zmiany i tendencje rozwojowe lotnictwa taktycznego RFN. Uzbrojone dotychczas w przestarzałe już samoloty G-91 i amerykańskiej produkcji samoloty typu F-104, lotnictwo to w ocenie rządu RFN przestało odpowiadać współczesnym wymaganiom założeń "obrony wysuniętej", a głównie brak mu możliwości silnego i skutecznego wsparcia na niejądrowym polu walki zgrupowań pancerno-zmechanizowanych. Rząd RFN w związku z tym zakupił w St. Zjednoczonych pod koniec 1974 r. ponad 270 samolotów bojowych typu F-4 "Phantom", zapoczątkowując tym przeobrażanie swojego lotnictwa taktycznego w nowe maszyny bojowe. Warto podkreślić, że F-4 jest samolotem wielozada-

niowym o większym zasięgu i 3-4-krotnie większym udźwigu rakiet i bomb konwencjonalnych niż F-104. Analiza przeznaczenia samolotu F-4, jego parametrów taktyczno-technicznych i możliwości bojowych wskazuje, że RFN wydatnie wzmocniła siłę uderzeniową swojego lotnictwa taktycznego nie organizując przy tym nowych jednostek bojowych. Zamierzona przez RFN na lata osiemdziesiąte produkcja wielozadaniowego samolotu "Alpha Jet"/w kooperacji z innymi państwami NATO/ wskazuje jednak, że w przyszłości również w tej dziedzinie Bundeswehra zamierza stać się niezależna od USA a nawet stać się poważnym eksporterem tych samolotów bojowych do innych państw kapitalistycznych.

Już chociażby tych kilka przykładów upoważnia, wydaje się, do stwierdzenia, że realizując podstawowe założenia strategicznej koncepcji "obrony wysuniętej", RFN systematycznie przygotowuje Bundeswehrę nie do obrony jak to głosi oficjalna propaganda, lecz wręcz przeciwnie, do realizacji zadań ofensywnych, obliczonych na szybkie, zaskakujące uderzenia pancerne i lotnicze a także jądrowe, do realizacji agresywnych celów polityczno-strategicznych RFN wobec wschodnich sąsiadów. Analiza organizacji, uzbrojenia, szkolenia Bundeswehry oraz inne dane wskazują również, że do realizacji tych agresywnych celów przygotowuje się ona zarówno w ramach NATO, jak też samodzielnie, na wypadek gdyby z różnych względów politycznych NATO jako blok militarny przestał istnieć lub gdyby w przyszłości

Bundeswehra stała się siłą decydującą, kierowniczą siłą w tym pakcie.

Inne europejskie państwa NATO również przezbrajają swoje siły zbrojne w nowoczesny sprzęt, jednak w mniejszym zakresie i w o wiele wolniejszym tempie. Między innymi dlatego na Bundeswehrę zwróciliśmy główną uwagę w niniejszym skrypcie.

3. Niektóre zasady oraz sposoby prowadzenia działań bojowych przez siły zbrojne NATO wg koncepcji "obrony wysuniętej"

Biorąc za podstawę założenia strategii "elastycznego reagowania" a zwłaszcza "obrony wysuniętej", kierunki doskonalenia organizacyjnego i zbrojenowego sił zbrojnych NATO oraz szereg innych czynników, ważniejsze zasady i sposoby prowadzenia działań bojowych przez siły zbrojne tego paktu na ŚETDW można by sprowadzić do następujących:

A. W działaniach zaczepnych, w skali taktycznej i operacyjnej.

a. Dążenie do wykonywania uderzeń z zaskoczenia połączonym wysiłkiem wszystkich posiadanych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk na całą głębokość planowanego natarcia. Dotyczy to działań zarówno z użyciem jak i bez użycia BMR. Celem takiego działania ma być rozbitcie lub zniszczenie określonych zgrupowań sił zbrojnych przeciwnika w jak najkrótszym czasie, dokonanie zmiany w stosunku sił na swoją korzyść, zwłaszcza na wybranych kierunkach, narzucenie przeciwnikowi niewygodnego mu

sposobu walki oraz osiągnięcie celów zakładanych dla danego etapu walki /operacji/.

b. Ześrodkowywanie sił oraz środków walki na wybranych kierunkach celem uzyskania zdecydowanej przewagi, zwłaszcza ogniowej nad przeciwnikiem w jak najkrótszym czasie. Wysoka ruchliwość współczesnych sił zbrojnych, duże zasięgi podstawowych środków walki oraz siła ognia, stwarzają realne możliwości stosowania tej zasady w praktyce, drogą szerokiego stosowania różnego rodzaju manewru zarówno wojskami jak i ogniem.

c. Formowanie na czas walki taktycznych i operacyjnych zgrupowań uderzeniowych wojsk lądowych tzw. "bronii połączonych", składających się zwykle z odpowiedniej ilości czołgów, piechoty na BWP, artylerii polowej i środków OPL, wojsk inżynieryjnych, chemicznych, śmigłowców itd., wspieranych i osłanianych z powietrza przez grupy samolotów lotnictwa taktycznego. Zasada formowania tego rodzaju zgrupowań na taktycznych i operacyjnych szczeblach dowodzenia wynika z koncepcji strategicznej NATO "obrony wysuniętej", zakładającej m.in. wykonywanie silnych uderzeń na wybranych kierunkach, "błyskawicznego" przeniesienia działań bojowych na terytorium przeciwnika oraz utrzymywania przez cały czas wysokiego tempa natarcia jak też z konieczności posiadania inicjatywy operacyjnej przez cały czas trwania operacji zaczepnej.

d. Natarcie zgrupowań uderzeniowych na wybranych kierunkach spowoduje istnienie luk i otwartych

skrzydeł a często również brak styczności z sąsiedzami. Luki i styki między poszczególnymi zgrupowaniami uderzeniowymi ma zabezpieczać ogień artylerii, zwłaszcza rakietowej, ogień śmigłowców przeciwpancernych, grup lotnictwa taktycznego, a w wypadku użycia BMR również środki walki z tego zakresu. Frontów ciągłych nie przewiduje się. Cechą charakterystyczną natarcia będzie zaskakujące uderzenie na skrzydła i tyły przeciwnika.

e. W wypadku konieczności przełamywania obrony przeciwnika na określonym odcinku /15-20% szerokości pasa natarcia/, wykorzystując wysoką manewrowość wojsk, może być ześrodkowany ogień 60-70% podstawowych środków walki na krótki czas celem stworzenia zdecydowanej przewagi ogniowej umożliwiającej przełamanie jego obrony. Tego rodzaju uderzenia przełamujące mają być maksymalnie silne ale krótkotrwałe. W wypadku stosowania BMR, głównym czynnikiem gwarantującym zniszczenie przeciwnika i pokonanie jego obrony ma być broń jądrowa.

f. W zależności od charakteru obrony przeciwnika, zwłaszcza jego obrony przeciwpancernej, szyki bojowe tworzonych zgrupowań uderzeniowych mają być zróżnicowane. Na silną i zorganizowaną obronę, w pierwszym rzucie może nacierać "plechota", wspierana z ukrycia ogniem czołgów i BWP oraz artylerii i lotnictwa z zadaniem niszczenia jego środków ppanc i otwarcia drogi do zmasowanego natarcia broni pancernej. Natomiast po pokonaniu obrony zorganizowanej przeciwnika a zwłaszcza w toku pościgu w pierwszym rzucie będą nacierały czołgi wspierane

przez piechotę na BWP, głównie w kolumnach oraz uderzeniami artylerii i lotnictwa.

g. Celem utrzymania wysokiego tempa natarcia, zgrupowania uderzeniowe związków taktycznych i operacyjnych z zasady będą poprzedzane działaniami taktycznych i operacyjnych desantów powietrznych na tyły przeciwnika, z wykorzystaniem śmigłowców uzbrojonych i lotnictwa taktycznego jako środków bezpośredniego wsparcia.

Generalną zasadą natarcia wg koncepcji "obrony wysuniętej" ma być gwałtowne i silne uderzenie na obronę przeciwnika, wdzieranie się zgrupowań pancerno-zmechanizowanych w głąb jego ugrupowania, wychodzenie na skrzydła i tyły, niszczenie lub paraliżowanie systemu dowodzenia oraz szybkie opanowywanie rejonów mających kluczowe znaczenie dla dalszych działań zaczepnych. Takie zasady i sposoby prowadzenia działań zaczepnych zapewnić mają efektywne środki walki oraz elastyczna organizacja Bundeswehry"typu 80", nowa organizacja wojsk lądowych W. Brytanii i innych członków NATO, których rozwój wytyczają założenia strategicznej koncepcji "obrony wysuniętej".

B. W działaniach obronnych w skali taktycznej i operacyjnej

a. Podstawową zasadą prowadzenia obrony przez związki taktyczne i operacyjne NATO wg założeń "obrony wysuniętej" jest dążenie do załamania natarcia nieprzyjaciela, zadania mu maksymalnych strat oraz zachowania własnych sił i środków walki,

zdolnych do szybkiego przejścia z obrony do zdecydowanego natarcia. Podstawę struktury organizacyjnej obrony oddziałów i związków taktycznych stanowią punkty i rejony obrony organizowane na bazie taktycznych i operacyjnych zgrupowań w oparciu o dogodne obiekty /rubieże/ terenowe oraz system ognia zwłaszcza przeciwpancernego. Istniejące luki między punktami i rejonami obrony osłaniane są różnorodnymi zaporami inżynieryjnymi oraz bronione ogniem artylerii, śmigłowców przeciwpancernych a w niektórych przypadkach również lotnictwa taktycznego.

b. Walka o utrzymanie głównej rubieży obrony ma się rozpocząć już na dalekich przedpolach głównie zmasowanymi uderzeniami lotnictwa taktycznego, śmigłowców i artylerii a następnie, po nawiązaniu styczności z nacierającym przeciwnikiem, wszystkimi środkami walki wojsk osłonowych oraz wojsk broniących się na głównej rubieży. W tym czasie prowa - dzone będzie intensywne i wszechstronne rozpoznanie celem ustalenia siły i kierunków uderzeń przeciwnika.

c. W wypadku włamania się przeciwnika w głąb obrony na ważnych kierunkach, broniące się oddziały i związki taktyczne, wykorzystując ogień i manewr, wykonywać będą silne i gwałtowne kontrataki celem załamania natarcia przeciwnika oraz zadania mu maksymalnych strat. Walka w głębi obrony przy - bierać będzie często charakter uporczywy zgodnie z zasadą "ani kroku w tył".

W rezultacie tego, obrona jako podstawowy rodzaj działań bojowych ma mieć charakter krótkotrwały, celem maksymalnego zniszczenia i wyczerpania sił przeciwnika, dokonania w ten sposób zmiany w stosunku sił oraz stworzenia warunków do natarcia sił własnych, zgodnie z założeniami "obrony wysuniętej", a więc "przeniesienia" działań wojennych na teren przeciwnika.

4. Wojna psychologiczna jako istotny element koncepcji strategicznych NATO

Z analizy różnych określeń pojęcia wojny psychologicznej sformułowanych przez imperialistycznych znawców przedmiotu można wnioskować, że najważniejszym elementem jej treści jest w obecnych warunkach dywersja ideologiczna. Równoległe do niej, w zależności od sytuacji oraz charakteru "obiektu"^{x/}, przeciwko któremu prowadzona jest wojna psychologiczna, wykorzystywane mogą być również inne sposoby walki, do których m.in. zalicza się szantaż dyplomatyczny, nacisk ekonomiczny, sabotaż, terror i zamachy stanu, a w skrajnych przypadkach także różnego rodzaju szantaż wojskowy^{xx/} i dezint-

x/ Obiektem wojny psychologicznej wg poglądów NATO może być określone państwo /grupa państw/ grupy etniczne, społeczne i inne lub też siły zbrojne.

xx/ W sierpniu 1976 r. szantaż wojskowy wobec KRLD polegał na przerzuceniu do Korei Południowej szeregu eskadr lotnictwa z USA i skierowaniu w ten rejon lotniskowca ze składu Floty Pacyfiku.

formację. Wynika z tego, że współczesne pojęcie wojny psychologicznej według założeń imperialistycznych kół polityczno-wojskowych NATO, to cały zespół różnorodnych, powiązanych ze sobą przedsięwzięć i sposobów pośredniego i bezpośredniego aktywnego oddziaływania na psychikę przeciwnika, wśród których wiodącą rolę wyznacza się obecnie dywersji ideologicznej.

Wymieniony arsenał imperialistycznych środków i sposobów walki wchodzi też w zakres wojny niekonwencjonalnej.

Należy podkreślić, że jeżeli do 1945 r. elementy wojny psychologicznej, a przede wszystkim propaganda i dezinformacja, prowadzone były głównie w toku wojny, a celem ich było osłabienie morale społeczeństwa i sił zbrojnych przeciwnika dla ułatwienia odniesienia nad nim zwycięstwa, to po zakończeniu działań wojennych, kontynuując wojnę psychologiczną lecz zmieniając jej front przeciw państwom wspólnoty socjalistycznej, imperialistyczna burżuazja St. Zjednoczonych i NATO postawiła przed nią nowe cele i zadania.

Opierając się na szantażu atomowym, systemie bloków i baz wojskowych rozbudowanych wokół ZSRR, a także na powojennej, agresywnej amerykańskiej doktrynie politycznej "powstrzymywania komunizmu" jako na ideologicznej platformie światowych sił imperializmu, burżuazja ta za nadrzędny cel swojego działania uznaje zniszczenie systemu socjalistycznego i niedopuszczenie do rozpadu kapitalizmu.

Cel ten jak wiadomo imperializm zamierzał osiągnąć przede wszystkim w drodze agresji zbrojnej. Prowadzona w latach 50 intensywna wojna psychologiczna miała przygotować grunt do rozpoczęcia agresji zbrojnej a także miała "rozmiękczyć" system państw socjalistycznych dla łatwiejszego ich pokonania. Wojna psychologiczna stanowiła wówczas nie tylko swego rodzaju "psychologiczne przygotowanie artyleryjskie" do agresji, lecz również stała się częścią składową agresywnych środków militarnych, jak gdyby samodzielnym rodzajem broni w agresywnym arsenale NATO.

Naukowo-techniczne, gospodarcze i obronne osiągnięcia ZSRR, takie jak: wyprodukowanie broni jądrowej, umieszczenie na orbicie pierwszego w historii sztucznego satelity Ziemi, a także zwartość ideologiczno-polityczna państw Układu Warszawskiego, skutecznie pokrzyżowały plany imperializmu - zniszczenia systemu socjalistycznego w drodze agresji zbrojnej. Wojownicze koła St. Zjednoczonych i NATO już w latach 60 musiały zrozumieć, że w tych warunkach /nowego układu sił/ agresja zbrojna przeciwko państwom Układu Warszawskiego przyniosłaby katastrofalne następstwa dla nich samych, że zamiast socjalizmu z powierzchni ziemi mógłby zniknąć kapitalizm jako system. Dlatego nie rezygnując w dalszym ciągu ze swojego nieziszczalnego celu, imperialistyczne koła NATO postanowiły zmodernizować dotychczasowe metody walki z socjalizmem i przyjąć, ich zdaniem, nie mniej skuteczne lecz nie tak ryzykowne nowe metody, w której właśnie wojna

psychologiczna znalazła swoje najpełniejsze i wyeksponowane miejsce. Stała się ona integralną, lecz równocześnie jak gdyby samodzielną częścią składową tej współczesnej imperialistycznej strategii wojennej.

Należy w związku z tym mieć na uwadze fakt, że od tej pory, zarówno teoria jak i praktyka wojny psychologicznej rozwinęła się w NATO w szeroki, prawie doktrynalny kompleks pojęć i zasad polityczno-propagandowych, wykorzystywanych w sposób różnicowany w różnych częściach świata /obszarach penetracji imperialistycznej/ i prowadzona jest przy pomocy różnych środków. Dla praktycznej realizacji założeń wojny psychologicznej w głównych państwach NATO, rozbudowano potężny specjalny aparat. Kierownictwo nad tym aparatem znajduje się w rękach urzędników wysokich szczebli hierarchii państwowej i wojskowej kół rządzących NATO. Od nich też wychodzą instrukcje i konkretne zadania, dotyczące bieżącej działalności wszystkich ogniw /wewnętrznych i zagranicznych/ tego aparatu. Na finansowanie przedsięwzięć wojny psychologicznej a zwłaszcza dywersji ideologicznej, wymierzonej przeciwko państwom Układu Warszawskiego, przeznaczają się w NATO coraz większe kwoty pieniężne. Np. jeżeli jeszcze w latach 1950 całe NATO wydawało na prowadzenie wojny psychologicznej około 1 mld. dolarów rocznie, to już w latach 1967/68 same tylko Stany Zjednoczone wydawały na ten cel 1,5-1,7 mld., a rząd RFN wydawał kwoty w granicach 800-900 mln. DM^{x/}.

x/ Dane zaczerpnięte z MEW t. III, str. 501.
Naszych danych brak.

Były to oczywiście wydatki bezpośrednie. Wydatki pośrednie, ukrywane są zwykle w różnych pozycjach budżetowych i praktycznie są niemożliwe do ustalenia. Należy się spodziewać, że są one obecnie kilkakrotnie wyższe niż w latach ubiegłych^{x/}.

Według poglądów szeregu teoretyków wojskowych głównych państw NATO^{xx/}, współczesna wojna psychologiczna, pod względem jej zakresu, dzieli się na trzy podstawowe części składowe: na strategiczną, taktyczną i konsolidacyjną wojnę psychologiczną.

a. Strategiczna wojna psychologiczna

Pojęcie strategicznej wojny psychologicznej obejmuje przede wszystkim dywersję ideologiczną, dezinformację, nacisk polityczny, ekonomiczny i dyplomatyczny, a w niektórych wypadkach również szantaż militarny w postaci wywoływania napięć i groźby wybuchu wojny konwencjonalnej lub jądrowej. Działania w zakresie strategicznej wojny psychologicznej kierowane są głównie przeciwko ludności cywilnej oraz siłom zbrojnym określonego państwa lub koalicji państw, celem ich wewnętrznego osłabienia, wywołania niezadowolenia oraz doprowadzenia do wewnętrznych kryzysów politycznych u przeciwnika.

x/ Np. w maju 1977 r. St. Zjednoczone tylko na utrzymanie dywersyjnych radiostacji "Wolna Europa" i "Svoboda" wyasygnowały sumę 68 mln. dolarów.

xx/ Charles Roetter - Psychological Warfare, wyd. Londyn 1974 r.

Strategiczna wojna psychologiczna może być zapoczątkowana w okresie pokoju i wg poglądów dowódcztwa NATO, powinna trwać przez okres wojny, a także może być kontynuowana po jej zakończeniu. Przedsięwzięcia strategicznej wojny psychologicznej, a głównie dywersji ideologicznej planowane są zwykle na najwyższym szczeblu NATO na długi okres czasu, a ich rezultaty powinny być widoczne dopiero po upływie kilku - kilkunastu lat. Takie założenia przyjęte zostały w NATO jeszcze w latach 50, w okresie "zimnej wojny" prowadzonej przez ten blok przeciwko państwom socjalistycznym, co jak wiadomo zakończyło się pełnym fiaskiem.

W warunkach współczesnych strategiczna wojna psychologiczna imperialistycznych ośrodków dywersyjnych USA i NATO nie ogranicza się jedynie do walki z państwami wspólnoty socjalistycznej, mimo że jest to działanie główne, lecz również obejmuje ona swoim zakresem wiele innych państw a nawet całe kontynenty, zwłaszcza Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, przybierając w ten sposób charakter globalnej wojny psychologicznej. Jeżeli jednak celem strategicznej wojny psychologicznej, prowadzonej przeciwko państwom wspólnoty socjalistycznej, było i jest obalenie ustroju społeczno-ekonomicznego, to celem jej prowadzenia przeciwko państwom rozwijającym się jest niedopuszczenie do ich pełnego uniezależnienia się od imperializmu, a zwłaszcza do ich radykalizacji i tą drogą do dalszego utrzymania swoich monopolistycznych wpływów ekonomicznych.

i politycznych w tych rejonach świata. W zależności więc od charakteru przeciwnika, celów i zadań stawianych przez kierownicze koła USA i NATO, środki i metody prowadzenia strategicznej wojny psychologicznej w okresie pokoju są zróżnicowane. W stosunku do państw socjalistycznych imperialistyczne ośrodki dywersyjne muszą się obecnie ograniczać głównie do czarnej propagandy dywersyjnej, gdyż wszystkie inne, dotychczas stosowane metody poniosły porażkę. Natomiast w stosunku do państw rozwijających się, imperializm nadal stosuje cały szereg tradycyjnych środków i sposobów, od nacisków politycznych i blokady ekonomicznej /np. Kuba/ poprzez zamachy stanów /np. Chile/ aż do otwartej interwencji zbrojnej, czego dobitnym przykładem może być: Wietnam, Kambodża, Laos i inne państwa.

b. Taktyczna^{x/} wojna psychologiczna

W zakres taktycznej wojny psychologicznej wchodzi różnorodne przedsięwzięcia o charakterze dywersyjnym, prowadzone głównie w czasie wojny, a wymierzone swoim ostrzem przeciwko siłom zbrojnym i ludności cywilnej przeciwnika znajdującym się w strefie działań bojowych na danym teatrze działań wojennych. Celem taktycznej wojny psychologicznej jest przede wszystkim podważenie morale i zdolności bojowej sił zbrojnych bezpośredniego zaple-

x/ Burżuazyjna sztuka wojenna przez pojęcie "taktika" rozumie działania prowadzone zarówno przez związki operacyjne /Grupa Armii, Armia Polowa/, jak i związki taktyczne /Korpus Armijny, Dywizja i Brygada/.

cza przeciwnika, doprowadzenia ich do rozprężenia, dezercji i braku woli walki. Poszczególne elementy taktycznej wojny psychologicznej /akcje/ wg poglądów dowództwa NATO, powinny być ściśle wiązane z celami konkretnych operacji i zadaniami wojsk, przez co stają się one ważnym ogniwem w systemie środków oddziaływania na przeciwnika i stanowią swego rodzaju pośrednie wsparcie dla tych wojsk.

Taktyczna wojna psychologiczna /jej poszczególne elementy/ prowadzona jest z reguły w ścisłym powiązaniu ze strategiczną wojną psychologiczną lub jej niektórymi elementami, jak np.: dywersją ideologiczną, zastraszaniem itp. i może być integralną częścią składową tej ostatniej. Bezpośrednim realizatorem przedsięwzięć /akcji/ taktycznej wojny psychologicznej jest specjalnie zorganizowany oraz szkolony aparat wojny psychologicznej usytuowany w dowództwach i sztabach sił zbrojnych prawie wszystkich państw NATO, poczynając od najwyższego szczebla dowodzenia do związku taktycznego włącznie. Aparat ten dysponuje licznymi oddziałami wojny psychologicznej odpowiednio wyposażonymi w środki techniczne, dostosowane do zadań i charakteru przeciwnika. Np. w Wietnamie amerykański wojskowy aparat wojny psychologicznej dostosowany był do prowadzenia dywersji ideologicznej, zastraszania, terroru skierowanego przeciw oddziałom partyzantskim słabo wyposażonym technicznie, natomiast podobny aparat w amerykańskich siłach zbrojnych w Europie wyposażony jest w nowoczesne środki elektrp-

nicze, lotnicze i inne, ponieważ również siły zbrojne państw Układu Warszawskiego posiadają wszystkie najnowsze osiągnięcia techniki bojowej w swoim uzbrojeniu i mogą skutecznie przeciwdziałać.

c. Konsolidacyjna wojna psychologiczna

O ile wymienione wyżej dwie pierwsze części składowe wojny psychologicznej, tj. strategiczna i taktyczna, skierowane są na przeciwnika, przeciwko jego siłom zbrojnym i ludności cywilnej, to konsolidacyjna wojna psychologiczna prowadzona jest wśród własnej ludności cywilnej i własnych sił zbrojnych, a także wśród ludności cywilnej na okupowanych terenach. Celem tego rodzaju wojny psychologicznej jest zwalczanie lub neutralizowanie nieprzychylnych dla rządów kapitalistycznych nastrojów wśród ludności na terytorium własnym lub na terenach okupowanych, a także "mobilizowanie" społeczeństwa, własnych sił zbrojnych do popierania polityki tych rządów, np. udzielania poparcia wyścigowi zbrojeń czy nawet prowadzonej aktualnie agresji zbrojnej. Tego rodzaju działania uwidoczniły się szczególnie jaskrawo w St. Zjednoczonych podczas wojny koreańskiej, agresji USA w Indochinach, a także agresji Izraela przeciwko państwom arabskim, kiedy to agresorzy usiłowali zjednać sobie społeczeństwa własne oraz ludność na okupowanych terenach w celu zyskania ich poparcia i zahamowania fali protestów.

Warto w tym miejscu podkreślić, że prowadzone w ramach wojny psychologicznej działania przeciwko

państwom Układu Warszawskiego oraz antyimperialistycznym siłom w tzw. "trzecim świecie" są dokładnie różnicowane i dostosowywane każdorazowo do istniejących warunków społeczno-politycznych, historycznych, kulturowych, religijnych itp. każdego państwa czy regionu z osobna. Jako specjalistów od planowania i prowadzenia tego typu działań zatrudnia się nie tylko różnego autoramentu zdrajców własnych narodów lecz również wielu "naukowców", profesjonalistów w zakresie psychologii, socjologii, religioznawstwa i innych nauk. Są oni werbowani głównie z uniwersytetów St. Zjednoczonych, W. Brytanii i RFN.

Analiza całokształtu działalności politycznych i wojskowych kół NATO w zakresie organizowania i prowadzenia wojny psychologicznej prowadzi do wniosku, że jest ona istotnym elementem współczesnej imperialistycznej strategii walki z państwami wspólnoty socjalistycznej, jest częścią składową koncepcji strategicznych NATO i Bundeswehry.

Z A K O Ń C Z E N I E

1. Podstawową doktryną St. Zjednoczonych i NATO na najbliższe lata pozostaje nadal amerykańska strategia "elastycznego reagowania", zakładająca możliwość prowadzenia różnorodnych wojen, stosownie do zakładanych celów politycznych, charakteru teatru działań wojennych przeciwnika i innych czynników. Jednym z ważnych elementów tej strategii jest założenie możliwości prowadzenia bezjądrowych działań bojowych, w tym również w Europie, zwłaszcza w początkowym okresie ewentualnej wojny.

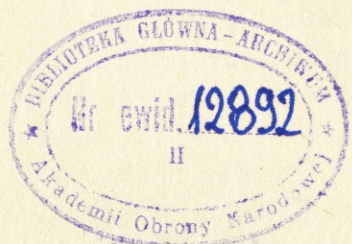
2. Adaptacją tej strategii do polityczno-strategicznych celów RFN, stała się od 1968 r. przeformowana przez Bundeswehrę koncepcja strategiczna "obrony wysuniętej" zakładająca konieczność szybkiego "przeniesienia" wojny na teren przeciwnika /NRD i Czechosłowacji/ przy wykorzystaniu sił zbrojnych wszystkich członków NATO w interesie polityki RFN.

Z uwagi na wyraźnie agresywne cele tej koncepcji a co ważniejsze, na nowy układ sił na świecie, koncepcja ta na obecnym etapie staje w sprzeczności z politycznymi interesami wielu państw NATO, w tym również St. Zjednoczonych, bowiem może doprowadzić do starcia zbrojnego w Europie spowodowanego przez odwetowe siły RFN. Staje się ona koncepcją wysoce niebezpieczną.

3. Usiłując utrzymać rolę przywódcy w NATO, a równocześnie nie tracić sobie głównego sojusznika-RFN, St. Zjednoczone na obecnym etapie poszukują nowych rozwiązań. Jednym z takich rozwiązań ma być rozwijana wojna psychologiczna przeciw państwu Układu Warszawskiego jako mniej ryzykowna dla NATO, umożliwiającą St. Zjednoczonym i RFN kontynuowanie wyścigu zbrojeń, większą elastyczność w polityce na tym obszarze geograficznym oraz unikanie militarnej konfrontacji z państwami Układu Warszawskiego.

20801

Druk ASG-OXV-7593 zam. nr 1215 z dn.12.5.1977 r.



930